Ner 259. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 11 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świat uroczt. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Marcina Papieża.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Nowosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
9	6	27″ 6‴, 749	+ 0°, 8	2‴, 07	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	6, 882	+ 2, 8	2, 37	,, średni	,,	
	10	7, 679	+ 2, 0	2, 26	WPn wschodni mocny	,,	
10	6	6, 596	+ 1, 8	2, 27	WPn Wschodni słaby	Chmury	
	2	5, 262	+ 7, 8	3, 06	WPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 863	+ 3, 4	2, 51	Wschodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 2 Listopada.* —

W gazecie lwowskiéj jest następujący artykuł: *Kolos Państwa Rossyjskiego.* Jedną stopą, stoi na granicy Niemiec, a drugą w Ameryce i Chinach, i tak od Białego aż do Czarnego morza sięga. Nigdy w nim słońce nie zachodzi. Rossya wynosi dziewiątą, część zamieszkałéj ziemi, a 28 część całej kuli ziemskiéj. W Tauryce i na Kaukazie kwitnie najpiękniejsza wiosna, podczas gdy jeszcze śnieg stolicę Cara okrywa; a gdy w Koli renifer zmarzły mech z pod lodu wygrzebywa, pogląda Kirgiz na ciągle pogodne niebo, a Czugczanin patrzy w ponurą noc 9miesięczną. Rossyja nie jest Państwem, ale światem; a ktoby ją w prostej linii chciał przebyć i codzień 10 mil drogi ujechał, musiałby jednak ćwierć roku zabawić w swéj podróży. Alexander Wielki niemiałby był przyczyny wzdychać ku xiężycowi, gdyby był ujrzał świat Alexandra Rossyjskiego, który jest większy niż kiedyś było Państwo Rzymian, Arabów lub Hiszpanów w najświetniejszym kwiecie ich panowania i sławy. Niemal 50 milionów ludzi wychowanych w karności północnéj i przyzwyczajonych do posłuszeństwa mieszkańców Wschodu, zostają pod rozkazem Cesarza Mikołaja, którzy na 350,000 milach kwadratowych są rozsypani, i z których tylko 142 dusz na jedną milę przypada.

W Wrocławiu wyjść mają w 16 do 18 tomów, wszystkie dzieła znakomitego pisarza, Fryderyka hrabiego *Skarbka.*

— *Dnia 5 Listopada.* —

Przez postanowienie z dnia 11/23 październik a r. b. Rada administracyjna udzieliła p. Ludwikowi Szlolser, majstrowi ślusarskiemu w Warszawie zamieszkałemu, list przyznania wynalazku na odkrytą przez niego kuchnię angielską nowego kształtu, ze wszelkiemi dogodnościami do gotowania i wypiekania, jak równie i ogrzewania mieszkań; list takowy rozciągać się będzie na całe Królestwo i służyć ma lat pięć.

— *Paryż 23 Października.* —

Wydany dziś bulletyn zdrowia arcybiskupa paryzkiego, brzmi bardzo niepomyślnie: Zeszła noc była bardzo złą i lekarze zdają się obawiać że pan Quelen nie przeżyje dnia dzisiejszego.

Zapewniają, że pan Ramirez de la Piscina, ostatni minister spraw zagranicznych don Carlosa, ten sam który po oddaleniu biskupa Leonu kontrasygnował postanowienia i odezwy don Carlosa, otrzymał pozwolenie udania zię do Bourges.

— Dnia 26 Października —

Pan Madem miał wczoraj konferencyę z hrabią Appony i margrabią Mirlaflores, która trwała przeszło dwie godziny.

Do Havru przybyła w dniu 24 b. m. galjota szwedzka która przywiozła urny porfirowe i inne przedmioty przeznaczone dla króla Francyi.

Dwie córki zmarłego jenerała Alard przybyły tu z Indyi i wczoraj umieszczone zostały w królewskim instytucie S. Dyonizyusza gdzie młode krewne członków orderu legii honorowej odbierają wychowanie.

Kwestya względem wypuszczenia don Carlosa jeszcze dotychczas nie została roztrzygniętą w gabinecie i ciągle jeszcze daje powód do żywych rozpraw.

Pomiędzy osobami które w ostatnich czasach odwiedziły don Carlosa w Bourges, był także pan Henry marszałek i rządca zamku Valencay, wtedy gdy rodzina królewska hiszpańska więziona była w tym zamku przez Napoleona. Ten dowód uszanowania bardzo wzruszył don Carlosa.

Rozeszła się wieść, że w Tulonie wkrótce ma mieć miejsce zkoncentrowanie wojska.

— Konstantynopol 7 Października. —

(Journal de Smyrne.) Odjazd admirała Roussin przedłuży jeszcze cichość jaka od niejakiego czasu panuje w dyplomacyi i nim przybędzie jego następca, i obezna się z stanem interessów, nie można się spodziewać żadnego ważnego politycznego kroku. Ministrowie sułtana nie podzielają tej nieczynności dyplomacyi, częste ich zgromadzenia dowodzą, że życzeniem ich jest położyć jak najprędzej koniec obecnemu stanowi rzeczy. Wczoraj odbyło się znowu nadzwyczajne zgromadzenie, na którem obecnemi byli wszyscy członkowie dywanu i wielu znakomitych ulemów i które trwało przez cały dzień. Przedmiotem narady było żądanie przedstawione rządowi, aby dozwolił wypłynąć do Bosforu flocie angielskiéj i francuzkiéj i tamże przezimować. Nic jednak stanowczo nie urządzono w tym przedmiocie.

Wiele tu mówią teraz o układach, które Mehmed Ali chciał rozpocząć wprost z portą dla załatwienia obecnéj sprawy bez wmięszania się mocarstw. Chussein Chan, który jako nadzwyczajny poseł szacha perskiego, posłany został do dworów londyńskiego i paryzkiego, przybył tu statkiem pocztowym w dniu 4 b. m. Przy wylądowaniu statek wywiesił na wielkim maszcie flagę perską i powitał ją 17 strzałami działowemi.

Paropływ rządowy angielski *Radamantus* odpłynął ztąd w dniu 4 bieżącego miesiąca aby zawieść admirałowi Stopford depesze przywiezione przez gońca gabinetowego z Londynu.

Niektóre dzienniki donoszą z Alexandryi, że pasza wpadł w wodę i o mało nie utonął, albowiem gwałtowny wiatr przewrócił łódź na któréj płynął. Oprócz paszy wpadło jeszcze czterdzieści osób w wodę, ale wszyscy zostali wyratowani, i dopiero przekonawszy się, że nikt nie znajduje się w niebezpieczeństwie, pasza wydał rozkaz do dalszéj podróży.

— Dnia 9 Października —

Ten zgubny Turkom żywioł, ogień, znowu nas nawiedził dnia 7 z rana, i tym razem pastwą jego była sułtańska fabryka fessów (czapek). W mniéj niż dwóch godzinach cała obszerna budowla, zniszczoną została płomieniem, i nic nie pozostało z kosztownego materyału i gotowych już wyrobów. Więcej niż 1500 ludzi postradało chleb przez ten nieszczęśliwy wypadek, który został bezwątpienia zrządzony zbrodniczą ręką podpalaczy. Trudno będzie wykryć sprawców, chociaż powszechnie mniemają, że niemi są ajenci Mehmeda Alego.

Wczoraj Sultan Abdul Medszyd odwiedzał szkołę lekarską w Galata seraju, przyczem dyrektorowi jej doktorowi Bernard objawił zadowolenie swoje względem urządzenia tej szkoły i czynionych w niéj postępów. Towarzyszyli Jego Wysokości, seraskier Halil pasza mussir seraju, Riza pasza, i lekarz dworu (Hekin Baszi) Abdullach Efendi.

— Smyrna 9 Października. —

Admirał Lalande, którego flota zajmuje ciągle dawne stanowiska, oddał pod rozrządzenie admirała Roussin paropływ *Etne*, który ma go odwieść do Francyi.

Eskadra austryacka pod rozkazami kontradmirała barona Bandiera jutro ma opuścić tutejszy port. Nie wiemy jakie jest jéj przeznaczenie, ale zapewniają, że oddalenie nie długo będzie trwało.

Jenerałowie Hess i hrabia Zichy Ferraris, którzy przybyli tu z Konstantynopola ostatnim statkiem parowym, jutro odjechać mają do Aten, wojennym parpływem Maria Anna.

— *Alexandrya 6 Października.* —

(Courier.) Przybywszy tu, ujrzeliśmy stojące na kotwicy piękne floty, egipską i turecką. Kiedy ta ostatnia okazała się pod Alexandryą, okręty nie mogły minąć zapory portowéj, z tego powodu Mehmed Ali wydał natychmiast rozkaz ulżenia im i wszystkie działa i zapasy zostały na ląd wyniesione. Kiedy okręty wpłynęły do portu, zwrócono działa na pokład, przez co znowu głębiéj idą w wodę i nie mogą występować z portu. Pasza oświadczył, że spalić każe okręty tureckie, jeśliby Francya i Anglia domagały się ich zwrotu. Mieszkający tu Anglicy, którzy go znają, nie wątpią o tém, że dotrzyma słowa. Flota składa się z 35 okrętów, między któremi jest tylko 8 fregat, inne są o dwóch lub trzech pokładach, ludność ich wynosi około 15,000 ludzi.

Już 2000 ludzi z floty tureckiéj umarło a 1600 leży w lazaretach.

W czasie swojéj słabości, w tedy kiedy się znajdował w największem niebezpieczeństwie, zajmował się Mehmed Ali ostatecznym układem porządku następstwa po sobie. W pierwszéj linii umieścił Ibrahima paszę, po nim Abbas paszę, a nakoniec Said Beja. W dniu 19 pomimo słabości, przyjmował konsulów wielkich mocarstw. Zdaje się, że depesze marszałka Soult dosłownie brzmiały, żeby pasza poprzestał na dawniejszych propozycyach, i oddał flotę jeśli chce uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa. Mehmed Ali objawił swoje podziwienie z tego powodu, trwał jednak w oporze i oświadczył, że nie ustąpi, póki mu nie będzie przyznaném dziedzictwo Egiptu i Syryi. Tym razém nie wspomniał nic o Chozrew paszy.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI. *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefy z Mizlów Bendowéj wdowy, po Szymonie Bendzie pozostałéj, w imieniu własném działającéj, oraz jako matki i opiekunki Józefa, Szymona, i Felixa małoletnich dzieci, uchwałą rady familijnéj dnia 10 lutego 1837 r. upoważnionéj, w Krakowie pod L. 39 przy ulicy Szerokiéj zamieszkałéj, w drodze pertraktacyi spadku po Szymonie Bendzie, tudzież Katarzynie z Molodzińskich Bendowéj pierwszéj żony, niemniej po synie Adamie, a wnuku Konstantym Bendach, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą dwie kamienice numerami 38 i 39 oznaczone w gminie Iéj miejskiéj w Krakowie sytuowane jednym frontem na zachód do ulicy Grodzkiéj, a drugim na południe do ulicy Szerokiéj obrócone, razem złączone i urzędownie na summę 26,530 złp. oszacowane, po zapadłych wyrokach w Trybunale I Instancyi W. M. Krakowa dnia 25 lutego 1837 r. zaocznie tegoż sądu dnia 1 lipca 1837 r. wocznie i sądu appellacyjnego dnia 13 października 1837 roku w ocznie, między Józefą Bendową, Tomaszem Jarzyńskim przydanym opiekunem, a Konstantym Majeranowskim ojcem i opiekunem, późniéj kuratorem, jako usamowolnionego syna swego Władysława, dopuszczających działu z nakazem oszacowania wymienionych kamienic, i tych sprzedaży przez publiczną licytacyą wreszcie warunki licytacyi wyrokami Trybunału I. Instancyi dnia 31 stycznia 1838 r. wocznym, sądu appellacyjnego dnia 23 marca 1838 r. zaocznym, i tegoż sądu w ocznem dnia 20 września 1838 r. i sądu III. Instancyi dnia 12 czerwca 1839 r. zapadłemi w ostatniéj Instancyi z exekucyą pomimo oppozycyi zatwierdzone zostały następujące.

1) Cena szacunkowa dwóch kamienic w Krakowie pod L. 38 i 39 w gminie Iéj Miasta Krakowa stojących, do massy po Szymonie Bendzie, Katarzynie z Molodzińskich Bendowéj, po synie Adamie i Konstantym wnuku Bendach należących, ustanawia się łącznie w summie 26,530 na pierwsze wywołanie, a to wedle detaxacyi urzędowéj w dniach od 6 listopada do dnia 15 grudnia 1837 r. uskutecznionéj, która na trzecim terminie nie będzie mogła być zniżoną do dwóch trzecich

części bez poprzedniéj uchwały rady familijnéj.

2) Chcący licytować wymienione dwie kamienice dziś razem połączone złoży na *vadium* jednę dziesiątą część summy szacunkowéj z 26,530 złp. to jest 2653 złp. które w razie nie dotrzymania następnych warunków utraci; a nowa licytacya na szkodę i stratę jego, nigdy na zysk ogłoszoną zostanie, jednakże Józefa z Mizlów Bendowa wdowa, wolna jest od złożenia *vadium*, gdyby licytować chciała jako mająca prawo w częściach do własności kamienic Nmi 38 i 39 z testamentu w formie urzędowéj dnia 2 październik 1835 r. przez Szymona Beadę sporządzonego, i z nabycia sched wedle aktu notaryalnego dnia 18 listopada 1835 r. od Kunegundy z Marchwickich pierwszego małżeństwa Adama Bendy, powtornego Koziarskiéj, tudzież wedle aktu notaryalnego dnia 15 grudnia 1836 r. od Włodzimierza Majeranowskiego, równie i Władysław Majeranowski wolny jest od złożenia *vadium*, gdyby się z chęcią licytowania zgłosił.

3) Nabywca zapłaci do Skarbu publicznego podatki z roku ostatniego z przywilejem a w razie wystarczającéj massy wszystkie zaległe niemniéj koszta wyłożone w skutek wyroku takowe oznaczającego, za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, które potrąci z szacunku wylicytowanego.

4) Widerkauffy, jakie produkowana byćby mogły, zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5 od sta od daty zalicytowania.

5) Szacunek resztujący nabywca wypłaci z procentem po pięć od sta od daty zalicytowania na skutek klassyfikacyi prawomocnéj i działu między sukcessorami za assygnacyami Trybunału.

6) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy dopełni warunku trzeciego, to jest gdy oprócz złożonego *vadium* zapłaci zaległe podatki i koszta.

7) Każdemu wolno w ciągu tygodnia od licytacyi, stósownie do przepisów prawa zaofiarować, jednę czwartą część nad wylicytowany szacunek, składając część tę w depozyt sądowy na pierwszéj zaś, drugiéj i trzeciéj licytacyi ofiarujący cenę szacunkową 26,530 złp. otrzyma przysądzenie stanowcze.

Do takowéj licytacyi ogłaszają się trzy termina:

1. dnia 22 stycznia)
2. dnia 26 lutego (1840 r.
3. dnia 27 marca)

Sprzedaż ta odbywać się będzie na publicznéj Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. N. i ściśle Neutralnego M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 poczynając od godziny 10 z rana, a to za popieraniem adwokata Stanisława Bogułskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego. Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, jakiekolwiek prawo rzeczowe mający aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj, i ustanowienia adwokata.

Kraków dnia 26 października 1839 r.

Janicki.

Doniesienia prywatne.

W gorzelni Tenczyńskiéj wydzierżawione zostaną wywary na wypasienie 40 sztuk bydła, a to na czas od 1 stycznia do ostatniego marca 1840 roku przez licytacyą, w Ekonomii Hrabstwa Tenczyńskiego dnia 20 b. m. o godzinie 9 rannéj.

Podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego magazynu w Sukiennicach będącego, znaczną partyę sukien, kortów, buckskins, kaźmirów, wigoni, bearskins w różnych kolorach i gatunkach, oraz kamizelki wełniane, z pierwszych fabryk francuskich, angielskich i niderlandskich, co wszystko za komiarną i rzetelną cenę (à prix fixe sprzedawać ofiaruje.

(5r.) Kajetan *Fuchs.*